

# „Dechowki”; się spodobały ”; kapele podwórkowe w trytonowym grodzie

Data publikacji: 16.09.2003 0:00



*brak zdjęcia*

- Już w ubiegłym roku postanowiliśmy zmienić formułę imprezy. Zrezygnowaliśmy wówczas formy festiwalu. W tym roku zaprosiliśmy też kapele czeskie, a w przyszłym być może wystąpią u nas też Słowacy – mówi Robert Orawski dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Skoczowie. Czeskie „dechówki” publiczność przyjęła niespodziewanie dobrze. Zespół z Cierlicka tak się spodobał, że skoczowianie nie chcieli go wypuścić ze sceny.

- Zobaczyliśmy plakaty i postanowiliśmy wstąpić. Nie żałuję, świetnie się bawię – powiedziała Elżbieta Chamot, którą spotkałam w Skoczowie w ostatnią niedzielę. Kiedy zapytałam ją, czy w przyszłym roku także wpadnie na skoczowski rynek, odpowiedziała, że raczej nie, gdyż od 21 lat mieszka na Alasce. – Bilety byłyby trochę drogie – stwierdziła ze śmiechem.